

Ewa Jach & Mezo, Pewnego dnia

Pewnego dnia będziemy tam
Gdzie nawet wieczność za krótko trwa
Pewnego dnia zrozumiesz jak
Trudno mi dać to, co w sobie masz

Słyszałem, że szuka szczęścia
Słyszałem, że szuka księcia
Słyszałem, że szuka kogoś, komu może zaufać
To krótka historia, posłuchaj
Słyszałem, że jest twarda babką
I nie pójdzie mi z nią zbyt łatwo,
O, słyszałem
Byłem cierpliwy, czekałem, kochałem
W głowie tylko ciebie miałem
Na przyszłość plan

Dziś czai się przepaść tam
Ile na ciebie czekać mam?
To takie żalosne, takie niemęskie
Jesteśmy skazani na klęskę
Twoje oczy niebieskie
Piękne i lodowate
Robimy krok w stronę siebie
Ty stawiasz barykadę
Jak długo to potrwa?
Wciąż smutna, samotna
Boisz się bliskości jak ognia

Pewnego dnia będziemy tam
Gdzie nawet wieczność za krótko trwa
Pewnego dnia zrozumiesz jak
Trudno mi dać to, co w sobie masz

Dobrze wiem ile możesz mi dać
Dobrze wiem, wiem kochasz mnie
Dobrze wiem, nie chce sama już być
I daj mi, daj mi, daj mi
Co w sobie masz

Nigdy wcześniej tego nie czułem
Lecz ty otoczyłaś się murem
Wszystko ponure, wszystko pod górę
Nie rozumiem cię
Czy to ma jakiś sens, w ogóle?
Chce tylko zmienić twoje życie na lepsze
Dzisiaj tańczę z tobą tylko weź mnie tam
Nareszcie poczujemy wspólna przestrzeń
I moje serce znajdzie z twoim wspólną przestrzeń
Nasze szczęście, nasze miejsce, wspólny szlak
Przekaż jej, że cały czas czekam na znak
Niech tak będzie tak, proszę przekaz jej
Cały czas czekam, hej!

Pewnego dnia będziemy tam
Gdzie nawet wieczność za krótko trwa
Pewnego dnia zrozumiesz jak
Trudno mi dać to, co w sobie masz